

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 20-go października 1932 r.

## Czy chłopu wolno bronić się przed wyzyskiem

W ostatnim numerze „Gazety Grudziądzkiej” zamieściliśmy postanowienie sędziego śledczego, dotyczące skonfiskowanej ulotki o strajku targowym rolników, a drukowanej w „Gazecie Grudziądzkiej”. Postanowienie to jest tak charakterystyczne, że warto sobie je przypomnieć i zapamiętać, bo mówi ono:

„albowiem jak wynika z treści ulotki, celem oddziaływania na cenę przedmiotów pierwszej potrzeby jak zboże, masło i inne produkty wiejskie, wzywa się chłopów do powstrzymania się od dowozu tych produktów do miast, co stanowi występki z art. 171 k.k.”

Nie chcemy nawet kwestionować prawomocności tego postanowienia, zwracamy tylko uwagę, że jest ono dużo wymowniejsze niż wszystkie dekrety Prezydenta, nawet niż dekret przeciwko lichwie na wsi, ograniczający wysokość pobieranego procentu do 15% rocznie.

Rola może w najlepszych czasach, jak już to podawaliśmy, na podstawie badań instytutów naukowych, może przynieść dwa lub najwyżej 3 procent dochodu, a tu dekret Prezydenta, który pozwala brać 15 procent od rolnika, każą nam uważać za dobrodziejstwo i ratunek. Rolnicy zadłużyli się w tym czasie, gdy 100 kg. żyta kosztowało 40 zł., krowa 600 zł., a mają płacić tak wysoki procent i spłacać kapitał w czasie, gdy 100 kg. żyta kosztuje 15 zł., a krowa 50-80 zł. — przy tem zaś wszystkim dowiadują się chłopci, że nowy kodeks karny za obronę swoich żywotnych interesów za dążenie do podniesienia cen produktów rolnych grozi im artykułem 171.

Warto to sobie dobrze rozważyć, dobrze zapamiętać, zwłaszcza, że czasopismo wielkiego przemysłu „Prawda”, ściśle współpracując z rządem, jasno i prosto ogłosiło, że „rząd świadomie toleruje wysokie ceny kartelowe, ponieważ leży to w jego interesie fiskalnym i socjalnym”.

(Fiskalnym i socjalnym — to znaczy podatkowym i społecznym. Przep. Red.)

Jak widzimy, położenie rolników wogóle, a chłopów w szczególności, jest dziś wprost katastrofalne. Wprawdzie Prezydent mógłby zniżyć przy pomocy dekretu procent do 4 proc., jak to uczyniono w Niemczech, mógłby przeprowadzić zmniejszenie obciążenia długami gospodarstw stosownie do spadku wartości ziemi, inwentarza i budynków, ale wszelkie projekty prawdziwych ulg dla rolników nie mogą się doczekać realizacji dla

tego, że banki państwowe, Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski bardzo energicznie sprzeciwiają wszelkim projektom w tej dziedzinie. Oczywiście bronia swego stanowiska i swych bilansów, wykazujących wielomilionowe dochody, gdyż inaczej nie mogłyby wypłacać swym dyrektorom pensyj idących w setki tysięcy złotych rocznie.

Dla przykładu przytoczę, że Jan Piłsudski, który całe życie był sędzią, a na rozkaz brata objął ministerstwo finansów, gdy się okazało, że go prowadzić nie umie, został wicedyrektorem Banku Polskiego z pensją 7500 zł. miesięcznie.

A ty chłopie płac od długów 15 procent, sprzedaj ostatnią krowinę na ratę długu, a gdy załadasz podniesienia ceny jajka, jako zapłaty za swą pracę, to „panowie” mają na ciebie art. 171.

Uprzywilejowani podwyższają ceny swych wyrobów, choć obniżają płace robotnikom.

Węgiel od 1927 r. zdrożał w hurcie na tonnie łącznie z ostatnią podwyżką o 8 zł. 30 gr. Magnaci węglowi zarabiają rocznie na węglu

300 milionów ponad godziwy zysk. Nafta od 1927 r. zdrożała o 25 zł. 87 gr. na 100 kg. w hurcie, za produkty naftowe przepłaca kraj rocznie 60 milionów zł.

Drożdże, które w roku 1925 kosztowały 2 zł. za 1 kg. dziś kosztują 4 zł., choć koszt wyrobu jednego kg. wynosi 70 groszy; zysk kartelu drożdżowego w ciągu 4 lat wyniósł 60 milionów zł.

Powiadają, że każdy kij ma dwa końce. Ma go i artykuł 171, ale jeszcze nikt nigdy nie słyszał, aby go zastosowano do rekinów kartelowych, którzy obdzierają skórę całego polskiego społeczeństwa — jak to wyżej wykazaliśmy na paru artykułach pierwszej potrzeby. Wiadomo, że kije z dawien dawna są dla tego, kto się pozwoli bić. Kto raz ugnie karku ten dostanie zaraz całą porcję kijów, ale kto jednak na kije odpowie choćby pięścią, to może przeciwnikowi kij wytracić z ręki.

Wszak marny robak nadeptany przez brutalną stopę broni się, więc i my też mamy wszelkie boskie i ludzkie prawo do obrony swego życia, do obrony bytu swych rodzin.

## Czasowy W. Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku

Liga Narodów postanowiła odroczyć ostateczne powzięcie decyzji w sprawie nominacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, do następnej sesji Rady Ligi.

Tymczasowo zaś na wniosek rządu polskiego i władz gdańskich Rada mianowała Duńczyka Hetmera Rostinga, szefa komisji administracyjnej sekretariatu Li-

gi Narodów czasowym Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku aż do dn. 1. grudnia br. jednak z pełnieniami prawami i pełnomocnictwami posiadane przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Już w najbliższych dniach Komisarz Rosting opuszcza swe stanowisko w Genewie i udaje się do Gdańska, dla objęcia nowego urzędu.

## Marsz. Piłsudski wyjeżdża na kurację

Po Warszawie krąży pogłoski, że jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym marsz. Piłsudski ma wyjechać na dłuższy urlop kuracyjny, gdzieś do południowych krań. Marsz. Piłsudski dopiero wio-

sną wrócił z dłuższego wycieczki w Egipcie, a następnie wkrótce potem odbył dłuższy wypoczynek w Pikiliszkach, obecnie wybiera się znowu na dłuższy wycieczek.

## Walka z Kościołem w Hiszpanji

Rząd hiszpański wypracował projekt ustawy, regulującej działalność duchowieństwa w Hiszpanji. Wedle tego projektu, który w najbliższym czasie przedłożony zostanie Kortezom (parlamentowi), zostaną wszystkie dobra, należące do związków religijnych, skonfiskowane na rzecz państwa.

W przeciągu jednego roku muszą wszystkie związki religijne zaprzestać swej działalności w handlu i rolnictwie. Związki religijne nie mają prawa udzielania nauki.

Kierownicy oraz dwie trzecie członków związków religijnych muszą być narodowości hiszpańskiej. Nominacje duchownych muszą być przedkładane rządowi do aprobaty.

## Jak rozpoczęto w Hiszpanji reformę agrarną

Hiszpański Dziennik ustaw opublikował listę 156 monarchistów, którzy brali udział w ostatniej rewolucji antyrządowej w Hiszpanji, a których posiadłości ziemskie zo-

## Nowy wiceminister rolnictwa



Pan prezydent Rzplitej mianował dyrektora Państwowego Banku Rolnego p. Karola Kasińskiego wiceministrem rolnictwa i reform rolnych.

## Krwawa masakra na wiecu Pappena

W Dortmundzie, gdzie miał przemawiać kanclerz Pappen, doszło do krwawych zaburzeń w walce, w której brali udział hitlerowcy i komuniści, a interwenjowała również i policja, zostało zabitych 2 osoby, a 12 odniosło rany.

Bójka wywiązała się podczas agitacji ulicznej, prowadzonej przez hitlerowców.

## Aresztowanie brata aferzysty Kreugera

W toczącym się w dalszym ciągu śledztwie w sprawie głośnej afery zapalczanej Kreugera zaszedł nowy sensacyjny wypadek. Mianowicie policja aresztowała Torstena Kreugera, brata zmarłego króla zapalczanego. Torsten Kreuger jest sam wielkim przemysłowcem i właścicielem szeregu dzienników. Został on aresztowany w związku ze śledztwem prowadzonym co do upadłości pewnego towarzystwa akcyjnego, którego aresztowany był dyrektorem.

stały obecnie bez odszkodowania wyłączone. W ten sposób rozpoczęła się w praktyce t. zw. „reforma agrarna” w Hiszpanji.

# PAMIĘTAJ I WYKONAJ

23. X. — 30. X.

# Czy doczekamy się obniżenia cen kartelowych

Przez kilka dni byliśmy świadkami ciekawej i bardzo humorystycznej komedji. Cała subwencjonowana z funduszków publicznych prasa zaczęła głośnie „larum“ na temat walki jaką premier Prystor i prezes B.B.W.R. pułk. Sławek rozpoczęli z kartelami. — „Mocarstwowa“ młodzież z „Legjonu“ ogłosiła w licznych ulotkach bezwzględna walkę z kapitałem i kartelami, a na wiecach w których uczestniczyły olbrzymie tłumy (10 osób razem z prelegentem) głośno już nadchodzące zwycięstwo...

Na razie jednak u nas w Grudziądzu pan cenzor powołując się na art. 171 nowego kodeksu karnego kreśli każdą wzmiankę o prawdziwej walce z nadmiernymi cenami wyrobów kartelowych i monopolowych, i że zbyt niską cenę produktów rolnych — a „mocarstwowe pieski“ puszczono chwilowo ze smyczy i pozwolono im trochę poszczekać, aby odwróciły uwagę od tego, że z drugiej strony idzie polowanie z nagonką na „upatrzonego“ konsumenta.

Komedja ta nie trwała jednak zbyt długo. Pułk. Sławek gwizdnął, radykalne pieski znowu znalazły się na smyczy i złopią młóto z postawionego dla nich koryta i oczekują na nowe „zapomogi“ od karteli. — Komedjankę walkę z kartelami scharakteryzował doskonale „Nasz Przegląd“ pisząc:

„Walka trwała jeden dzień, rząd strzelał z grubej armaty dla drobnych ustępstw, które trudno było wydobyć od nadto rozpieszczonych pupilów. Radykalowie klubu B.B. spełnili swój obowiązek, mogą pójść. Jutro znowu pogoda. Przeprosiny nastąpią w dniach najbliższych. Wojna kokosza ustaje“.

Przykrą tę komedję grają niestety nie tylko naganiacze rozporządzającej pieniędzmi partji politycznej, ale zarzut zabawy w ciuciubabkę odnosi się niestety do poważnych czynników w państwie, a tensam „Przegląd“ pisze:

„Można dzisiaj w Polsce zaryzykować bardzo wysoką nagrodę dla tego komu się uda ustalić, czy rząd prowadzi politykę za kartelami czy przeciw kartelom. Nagrody nikt nie otrzyma. Trudno się bowiem wyznać n. p., czy ostatnie ataki na kartele z powodu sztywnych cen oznaczają, że rząd postanowił zwalczać kartele, czy twierdzenie przymusowych karteli jest równoczesne z polityką popierania karteli!“

Zabawa, zabawa a wynędzniałe społeczeństwo nadaremnie czeka poprawy sytuacji. Matki nadaremnie czekają na moment, by można było kupić centnar węgla, kilogram cukru za cenę, która jest dostępną także dla jednostek nie należących do sfery wybranej.

Szczególnie gorszący wyzysk upewnia kartel węglowy, który mimo to, że kopalnie węgla ze względu na zbliżającą się zimę rozpoczęły pełną pracę, mimo to rząd dopłaca im do każdej tony węgla wywiezionej zagranicę 10 zł., wyśrubowali ceny węgla do niemożliwej wysokości i nie chcą ani grosza opuścić z „usztywnionych“ cen, co z pełną bezczelnością ogłosili w swoim urzędowym komunikacie.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli społeczeństwo polskie ma dalej

istnieć, to musi posiadać odpowiednie warunki rozwoju, a te może tylko zdobyć przez taki wysiłek moralny, jaki prowadzą kartele przez dyktaturę cen.

Społeczeństwo polskie powinno się otrząsnąć z dotychczasowej bierności i stanowczo piętnować tych wszystkich dygnitarzy, którzy w zamian za olbrzymie pensje otrzymują z banków i

kartelowych związków swoją powagą osłaniają kartele, albo co gorsza dla tumanienia społeczeństwa prowadzą z nami wojnę kokoszą — polegającą na zjadaniu w Adrji czy też w hotelu Europejskim tłuszczynek kurcząt zapijanych szampanem, a skrzętnie i uprzednio zapłaconych przez kartele, którym ową wojnę wypowiedziano.

## Komisarze organizacji rolniczych przedkładają pokorną prośbę a potępiają ogólnokrajowy strajk rolników

Wiadomo, że dziś znaleźć instytucję, w której nie urzędowałby komisarz rządowy lub grupka mianowców, to sztuka, której nie dokonałby sam Diogenes, chociażby poszukiwania czynił w białej dziedzic i z latarką w ręce. —

Narady i postulaty takich mianowców mają stale taki sam skutek co rzucanie grochem o ścianę, ale pod wpływem groźby ogólnego strajku rolników, który został zapowiedziany na ostatni tydzień października, to jest od 23 do 30 października, mianowcy ci zebraли się w Warszawie i postawili następujące żądania:

- 1) obniżenia cen towarów przemysłowych, będących przedmiotem powszechnego użytku w rolnictwie;
- 2) obniżenia stopy procentowej i konwersji zaległych pożyczek krótkoterminowych;
- 3) obniżenia taryf przewozowych;
- 4) obniżenia opłat miejskich, obciążających handel produktami miejskimi;

5) bezpośrednich dostaw dla wszystkich instytucji państwowych;

6) zarzucenia kontyngentowania podatku dochodowego w rolnictwie;

7) rewizji ubezpieczeń socjalnych i 4-procentowego komunalnego podatku dochodowego na ziemiach zachodnich;

8) uniemożliwienia przywozu produktów rolnych przez teren Górnego Śląska i Gdańska do pozostałych dzielnic Polski;

9) zwiększenia ochrony celnej dla rybołówstwa;

10) wprowadzenia premji wywozowej dla owsa, pochodzącego z kresów wschodnich;

11) obniżenia standartów giełdowych dla pszenicy.

Pismo towarzystwa organizacji i kółek rolniczych zwraca dalej uwagę, że dotychczasowy rozwój wypadków na terenie wsi zmierza do rozprzeżenia wszelkich węzłów życia społecznego i gospodarczego na wsi, do ruiny warsztatów rolnych i związanych z nimi innych czynników gospodarki społecznej i państwowej.



**CZTERDZIESTU ZABITYCH WSKUTEK OBERWANIA SIĘ CHMURY.** W Kalifornji wezbrano wskutek oberwania się chmury wody zerwały nasyp kolejowy pod Bakersfield, powodując wykojenie pociągu. Zginęło przytem 40 osób.

## Czy ustawa o spoczynku niedzielnym będzie zmieniona?

Jak się dowiadujemy, wśród spraw omawianych na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów był również projekt zmiany obowiązujących przepisów o godzinach handlu.

Projektowana ustawa ma na celu „złagodzenie istniejących ograniczeń“. M. in. jest w niej mowa o zezwoleniu na otwieranie niektórych sklepów, jak spożywcze, mleczarnie, fryzjernie, kwociarnie, zakłady fotograficzne w niedziele do godz. 10 rano.

Dalej ustawa przewiduje złagodzenie kar za przekroczenia przepisów w

godzinach handlu, prawo odwołania się od decyzji władz administracyjnych do sądu itd. Kwestja ta nie została jeszcze podobno ostatecznie rozstrzygnięta, ale możliwym jest, że ustawa zostanie ogłoszona w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej w ciągu bieżącego miesiąca.

Gorącymi zwolennikami zmiany przepisów o godzinach handlu są przedewszystkiem Żydzi.

Na posiedzeniu grupy przemysłowo-handlowej sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji.

## Dziwne metody polityczne

Jesteśmy obecnie świadkami panoszenia się dziwnej metody politycznej, bo oto BeBe kupuje sobie nie tylko zwolenników, ale również poświęca niemało ze swoich funduszków gadzinowych na uścielanie gniazdek dla swoich rzekomych przeciwników, złożonych naturalnie z szalbierzy i lotrów, którzy się do odgrywania takiej roli nadają. Oto co pisze „Gazeta Warszawska“:

Utworzenie przez sanację nowego stronnictwa „chłopskiego agrarnego“ nie wywołało w kołach politycznych żadnego wrażenia. Nikt nie wątpli, że akcja prowadzona przez takich ludzi, jak pp. Michałkiewicz, Fidelus, Dziduch i Kulisiewicz musi się skończyć wielką kompromitacją. Wyrażano raczej zdziwienie, że sanacja jest tak krótkowzroczna i wydaje bezcelowo pieniądze.

Co bardziej jeszcze musi zdziwić każdego, to fakt, że tworzenie nowego stronnictwa chłopskiego przecie zwraca się przeciwko pos. Bojce, Gwiżdżowi i tym, którzy w roku 1928 wyszli ze stronnictwa ludowego i utworzyli własne Zjednoczenie Ludowe. Do dzisiaj jeszcze wychodzi „Gospodarz Polski“ pp. Bojko i Gwiżdża. Czyżby powołanie nowej partji miało być votum nieufności dla tych panów? A może sanacja sama uważa nowych adherentów za tak skompromitowanych, że nie chcą ich przyjąć do Be-Be, wije dla nich osobne gniazdko?

## Walki na ulicach Belfastu

Ostatnio w telegramach donosiliśmy pokrótce o rozruchach w Belfast, stolicy Ulsteru w północnej Irlandji. Belfast jest najbardziej uprzemysłowionym miastem Irlandji, liczy około 400.000 ludności, której większość stanowią Anglicy. Przemysł Belfastu stanowią fabryki bawełniane i lniane oraz wielkie warsztaty okrętowe.

Dzisiaj przynosimy dalsze wiadomości o groźnych w tem mieście rozruchach.

W Belfaście wybuchły ze wzmożoną siłą rozruchy bezrobotnych.

Demonstranci przeciągali ulicami miasta, odmawiając rozejścia się.

Doszło do ostrych starć z policją.

Policja otrzymała posiłki i w sile 2.500 ludzi stanęło naprzeciw 15-tysięcznemu tłumowi. Demonstranci zaczęli obrzucać policję kamieniami i butelkami.

Po zapadnięciu ciemności tajemniczy strzelcy zasypywali ogniem ukazujących się na ulicach policjantów. Mniejsze oddziały demonstrantów plondrowały sklepy, inni wybijali szyby w tramwajach i autobusach, a nawet wznecali pożary.

W jednej z dzielnic bezrobotni wykopali w poprzek ulic rowy, które oszańcowali barykadami.

Z poza barykad ostrzeliwano policję gęstym ogniem. Kilkakrotnie dokonywano masowych ataków na policjantów. Wśród atakujących, kobiety walczyły narówni z mężczyznami.

Koło północy kolumny policji z nasadzonemi na karabiny bagnętami ruszyły w oslepiającem świetle do ataku na barykady.

Bezrobotni pierzchnęli. Atakującą policję zasypiano ogniem rewolwerowym z dachów okien.

Do białego dnia policyjne samochody pancerne patrolowały ulice.

Rezultatem wczorajszych rozruchów jest 6 zabitych, 14 ciężko i 40 lekko ranionych, oraz 70 aresztowanych.

# Katowanie dziur budżetowych pierwszym zadaniem Sejmu

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, tegoroczna sesja budżetowa wkrótce po otwarciu zostanie odroczone na miesiąc. Do tej chwili nie wiadomo tylko, czy to odroczenie nastąpi już na pierwszym posiedzeniu t. j. w parę minut po otwarciu sesji, czy też Sejm odberze parę posiedzeń, aby załatwić pewne pilne sprawy, które mu rząd przysłał.

W każdym razie właściwa sesja budżetowa ma rozpocząć prace dopiero z początkiem grudnia. Prace międzyministerjalne nad ustaleniem budżetu na rok 1933-34 mają się ku końcowi. Według pogłosek, pochodzących z kół urzędniczych, ministerstwo Skarbu przedstawi w tym roku Sejmowi budżet z deficytem. Sejm zaś postawi wobec zadania wynalezienia nowych źródeł pokrycia tego deficytu.

Na temat wysokości deficytu krąży rozmaite pogłoski. Dążeniem

rządu jest podobno zredukowanie budżetu do stosunkowo najniższej wysokości. Będzie to jednak zadanie bardzo trudne i wątpliwem jest czy uda się deficyt, przewidziany w preliminarzu zredukować poniżej 150 milj. zł.

Na podstawie informacji, osiągniętych w kołach urzędniczych stwierdzić można, że globalne cyfry przyszłego budżetu nie zostały jeszcze ustalone. W łonie

rządu zdaje się jednak widzieć tendencję, aby punkt ciężkości w zrównoważeniu budżetu przenieść na Sejm i inicjatywę klubu B. B. (który oczywiście działać będzie na kamedę rządu) pozostawić wprowadzenie nowych obciążeń społecznych dla uzyskania równowagi budżetu.

Rząd bowiem ze swej strony podobno niezbyt chętnie występowałby tym razem z jakimi projektami.

## Węgiel angielski o połowę tańszy od polskiego

Kopalnie angielskie, które zaopatrują w węgiel wolne miasto Gdańsk, podjęły akcję, zmierzającą do opanowania polskiego rynku, a zwłaszcza tych okolic, które sąsiadują z Gdańskiem.

Kopalnie angielskie stworzyły

specjalną organizację, trudniącą się importem i rozwożką węgla angielskiego na terenie Pomorza. Węgiel ten sprzedawany jest po niesłychanie niskich cenach, a przeto znajduje chętnych nabywców na Pomorzu. Cena jednej tonny wynosi nie więcej niż 30 złotych, podczas gdy węgiel krajowy dla niezrozumiałych względów sprzedawany jest na rynku wewnętrznym po niesłychanie wygórowanych cenach, przewyższających 70 złotych za tonnę. Równocześnie znane są wypadki oferowania węgla polskiego na rynkach zagranicznych po cenie 10 zł. za tonnę już wraz z kosztami dostawy.

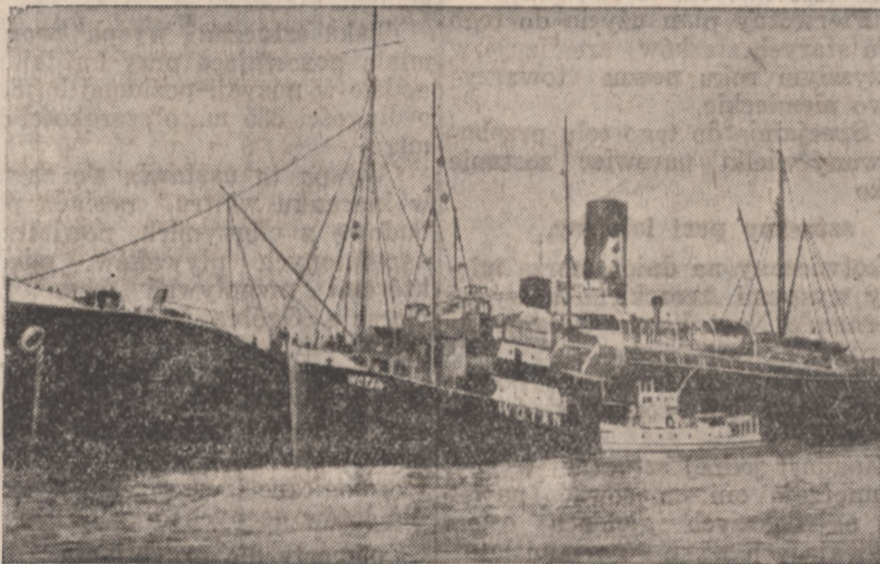
Węgiel angielski, przywożony do Polski po tak niskich cenach rozwożony jest bądź galarami, bądź też automobilami ciężarowymi.

## Spóźniona kontrola uprawnień do rent inwalidzkich

W myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, działa od kilku miesięcy w Min. Opieki Społ. specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerstw opieki, skarbu i spraw wojskowych, która bada bardzo skrupulatnie wszystkie akta inwalidzkie z całego kraju. Aktów tych jest bardzo dużo, bo aż 160 tysięcy, i przy badaniu wychodzą niezwykłe historie, a mianowicie stwierdzono, że przeszło 10 proc. z ogólnej liczby naszych inwalidów wojennych i wojskowych — niema prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego. Aczkolwiek wielu inwalidów jest nim niezaprzeczone, jednak kalectwo ich lub okaleczenie nie ma związku ze służbą wojskową. W czasach bowiem przyznawania uprawnień inwalidzkich, zaraz po wojnie bolszewickiej, gdy administracja nasza nie funkcjonowała jeszcze sprawnie, wiele osób uzyskało renty inwalidzkie na podstawie zeznań dwóch świadków itp. Zdarzały się wypadki, iż cięte brzucha po operacji ślepej kiszki uznawano... za inwalidztwo. Obecnie więc wspomniana komisja bada, czy inwalida może udowodnić związek przyczynowy między swym kalectwem a służbą wojskową, i ci, którzy tego dokonać nie mogą, postradają przyznane już prawa. Komisja ustali listę inwalidów, którzy mieć będą bezsporne prawo do zaopatrzenia publicznego.

Bardzo jest pięknie, że władze zajęły się badaniem sprawy zaopatrzenia inwalidzkich, ale czy nie należało tego uczynić już dawno? Boć zajdzie cała moc wypadków, że rzeczywiście inwalid wojenni w obecnej chwili nie będą w stanie udowodnić związku przyczynowego swojego inwalidztwa ze służbą wojskową. Boć trudno, by inwalida po

skrupulatnem zbadaniu przez komisje wojskowo-lekarskie jego dokumentów stwierdzających inwalidztwo wojenne, po dokładnem zbadaniu i jego samego i przyznaniu mu renty, dokumenty te przechowywał aż do swej śmierci. Nie jest winą inwalidów wojennych, że komisja dopiero dzisiaj zajęła się badaniem dokumentów, które prawdopodobnie w większości już nie istnieją. — Trzeba było o czasie myśleć o kontroli, a dziś nie krzywdzić wielu dziesiątków inwalidów, odbierając im renty.



ZENIENIE STATKÓW NA ELBIE.

Francuski statek towarowy „Agen”, który wskutek mgły najechał na niemiecki statek pasażerski „Cap Arcena” doznając przytem ciężkich uszkodzeń, zostaje przez dwa statki holownicze transportowany do portu celem naprawy uszkodzeń.

JERZY SZABLICA.

75.

## „Miasto zbrodni” REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Sześciu towarzyszy szefa dobyło rewolwerów, światła przygasły i wśród głębokiej ciszy adeptci, trzymając rękę na „księdze wyroków”, zawierającej nazwiska skazanych za zdradę, powtarzali za Nittim słowa przysięgi na wierność organizacji i jej wodzowi. Było coś niesamowitego i coś zarazem śmiesznego w tej ceremonii.

Po kilku minutach światło znów zalało salę i Al Capone przemówił. Mówił śpiewnym akcentem południowca, ale głos jego brzmiał metalicznie i silnie. Był to głos człowieka, który urodził się i przywykł do rozkazywania.

Mowa szefa była krótka. Zawierała pogląd na sytuację, wskazówki ogólne dla organizacji, zwracała uwagę na konieczność nieublaganej walki z konkurencją i kończyła się plomiennym apelem o maksimum wysiłku. Al Capone najoczywiściej pragnął uchodzić nawet wobec swoich ludzi za dobroczyńcę uciśnionej ludzkości. I, ku zdziwieniu Mancrofta, za takiego też uchodził w tem towarzystwie. Gdy skończył, odpowiedział mu gromki entuzjastyczny okrzyk: „Al!”

Capone skinął ręką i sala się wypróżniła. W godzinę później Mancroft opuścił niezwykle klub i dom. Nie mógł wyjść wcześniej, nie chcąc budzić podejrzania.

To była sensacja! Nikt jeszcze, nie należący do świata przestęp-

czego, nie zdołał dotrzeć do podziemnego królestwa Al Capone.

Nie to jednak było ważne dla Mancrofta, a fakt, że w otoczeniu głośnego przemytnika widział kilku ludzi, zajmujących poważne stanowiska społeczne. Mancroft nie mógł pojąć lekkomyślności tych ludzi. Widocznie byli absolutnie pewni, że w tem zgromadzeniu nie może znaleźć się nikt niewtajemniczony.

Ależ to będzie sensacja! Przyjechał do redakcji w chwili lamania numeru i wpadł jak bomba do gabinetu.

— Mam olbrzymią sensację! — zawołał. — Proszę zostawić dla mnie pół pierwszej kolumny.

Ale redaktor Hart był sceptykiem.

— Nie wierzę w pańską sensację — mruknął niechętnie.

## Reformy podatkowe

Min skarbu opracowuje projekt nowelizacji ustaw o podatku od nieruchomości i od lokali w miastach.

Dotychczas wymiar i pobór tych podatków należał do kompetencji władz miejskich. Obecnie przygotowane projekty zmierzają do tego, aby od pierwszego stycznia wymiar i pobór przekazano urzędowi skarbowym. Wiadomo, że kurczą się wpływy podatkowe skarbu Państwa, nowa ustawa zaś decyduje więc, że podatki, które dotychczas szły na rzecz związków samorządowych, będą stanowiły dochód skarbu państwa.

Wiadomości o tych projektach wywołały niepokój wśród miast i zarząd związku miast postanowił podjąć odpowiednie kroki.

Również obiegają pogłoski, że opracowywany jest projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym. W jakim kierunku mają pójść te zmiany, nie trudno przewidzieć: nowe ciężary na podatników i opodatkowanie już nie dochodu, bo takiego rolnictwo nie przynosi, a prawdopodobnie deficytowości, opodatkowania nędzy i zadłużenia, oraz wielu innych bolączek dzisiejszych czasów.

## Prawo o ustroju advokatury

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 86 z dn. 12 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające nowe prawo o ustroju advokatury.

Wykonanie rozporządzenia, które wchodzi w życie z dn. 1-y listopada 1932 r. powierzone jest ministrowi sprawiedliwości. Pierwsze wybory i mianowanie organów advokatury na podstawie przepisów nowego prawa odbędą się w ciągu dwóch tygodni od chwili wejścia w życie rozporządzenia.

## Mistrz Paderewski wygłosi odczyt o Polsce

Paderewski ma w najbliższym czasie wygłosić w Paryżu odczyt na temat Polski, Jej przyszłości i znaczeniu dostępu do morza.

Prasa podkreśla, że w okresie usilnej propagandy niemieckiej przeciw Polsce, odczyt Paderewskiego będzie najlepszą odpowiedzią na niemieckie pretensje do „korytarza” i ataki antypolskie.

Z Paryża mistrz pojedzie do Londynu, gdzie w styczniu daje koncert na bezrobotnych muzyków, na który wszystkie bilety są już wyprzedane.

Pierwsza kolumna już jest zajęta.

— Ale ja koniecznie muszę mieć pierwszą, — upierał się Mancroft. — Zdebije pan, gdy powiem, co to za sensacja...

— Pewnie jakieś morderstwo — skrzywił się Hart ironicznie. — Na więcej pana już nie stać przypuszczam.

— Zobaczmy, czy pan to powtórzy po godzinie, — odparł reporter. — Chcę mieć pół pierwszej kolumny, bo daję opis wieczoru w klubie przemytników i mowę Ala...

Te słowa zrobiły piorunujące wrażenie, lecz Mancroft ani myślał tracić czas na wyjaśnienia i pobiegł do swojego biura. Gdy opuścił redakcję, miał w kieszeni czek na pięć tysięcy dolarów. Tak hojnym Hart nie był jeszcze nigdy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





